

# PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego

## Warunki przedpłaty:

Kwartalnie 3 złote

łącznie z przes. poczt.

Numer pojedynczy 25 groszy.

## Adres Redakcji i Administracji:

Biała-Podlaska, ul. Krzywa № 31.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administr. otwarte od 10—3 popoł.

## Ceny ogłoszeń:

Strona  $\frac{1}{4}$  80 zł.,  $\frac{1}{2}$  40 zł.,  $\frac{1}{4}$  22 zł.,  
 $\frac{1}{8}$  12 zł.,  $\frac{1}{16}$  8 zł.,  $\frac{1}{32}$  5 zł.;  
 Nekrologi i ogłoszenia wśród  
 lub przed tekstem o 100% drożej.  
 Drobne po 10 groszy za wyraz.  
 Przy kilkakrotnym umieszczeniu  
 odpowiedni rabat.

## Kryzys czy katastrofa.

(Dokończenie.)

Dążąc do pozyskania kapitału i mając na uwadze pracę wydajną, musimy z jednej strony osiągnąć największą możliwą oszczędność, z drugiej — przystosować politykę naszą do groźnego memento chwili. Grabski mówi o oszczędnościach, ale my byśmy chcieli, aby to nie był frazes, tylko mocne słowo przedstawiciela Rządu, nie ustępujące ani demagogji, ani protekcji, ani zakulisowym zabiegom ciał prawodawczych. Wszystko musi ustąpić przed tym nakazem oszczędności.

Rząd ma podobno program w tej sprawie. Obawiam się, czy to znów nie będzie program kompromisów partyjnictwa Sejmowego, program ani czarny, ani biały, zabarwiony pokostem biurokratycznym. Wszak doświadczenie z Komisarzem Oszczędnościowym nauczyło nas, jak umięją cesarsko-królewscy i carscy urzędnicy w polskiej służbie i polscy dyletanci bronić swoich posad przy protekcji znajomków z Sejmu i Senatu. Program oszczędności musi dać poważne rezultaty.

Przedewszystkiem rzucmy okiem na nasz budżet. Wiele pozycyij z bólem serca trzeba określić. Jesteśmy za biedni na to, aby Polskę odrazu postawić murowaną, wiele spraw trzeba odłożyć na później. Czy nie byłoby lepiej wydzierżawić państwowe przedsiębiorstwa górniczo-hutnicze, zdrojowiska i t. p. Czy konieczne są n. p. własne wytwórnie aparatów teleg. i telefonicznych? Czy nie lepiej rozparcelować majątki państwowe między bezrolnych? Ciekawe, ile też hektar lasu państwowego dał dochodu netto. Ilu to ludzi zabija się wprost w Min. Skarbu, aby rozwiązywać łamiągłówki podatkowe w stylu austriackim!

W najbliższej przyszłości byłoby wskazane zmniejszenie liczby posłów n. p. do 200 osób, a senatorów do 30, zniesienie niektórych poselstw w małych państewkach, sprzedanie zdrojowisk państwowych, łączenie kilku powiatów i gmin w jedno, zniesienie departamentu samorządowego, rad wojewódzkich, zniesienie urzędu państwowych poży-

czek, państw. urzędu kontroli ubezpieczeń, uproszczenia w sądownictwie, zniesienie głównego urzędu probierczego, państwowych zakładów naftowych i gazociągów, zniesienie dyrekcji państw. zakładów górniczo-hutniczych, dyrekcji państw. zakładów solinowych, fabryki związków azotowych w Chorzowie (po wydzierżawieniu lub sprzedaniu ich), zniesienie państw. instytutu torfowego, wstrzymanie na lat 5 budowy szkół i t. p. robót (chyba na rachunek kapitału inwestycyjnego z zagranicy), zniesienie całego Min. Robót Publicznych, Min. Pracy — z pozostawieniem departamentu pracy z inspektorami pracy, zniesienie Min. Reform Rolnych, premjowanie urzędników za oszczędność, zniesienie systemu biurokratycznego z pozostawieniem większej swobody ruchu pierwszym instancjom.

Jednocześnie musimy zmniejszyć podatki takie, których ludność płacić nie może. Dla ratowania finansów płaciliśmy dużo, rujnując nasze warsztaty produkcyjne. Weźmy n. p. nasze rolnictwo: rolnik na Podlasiu nie może płacić większego podatku gruntowego, jak przed wojną. Jeśli przed wojną wiązał zaledwie koniec z końcem, to tembardziej dzisiaj, kiedy 1) praca jest gorsza i droższa, 2) stopa procentowa lichwiarska, 3) wydajność o 30% mniejsza. Absurdem jest przeto podwyższanie i wprowadzanie austriackich podatków. Jako przykład przytoczę podatek drogowy: znamy wypadki, że przed wojną płaciło się 11 rb., obecnie — 214 zł.

Mamy różne progressje. Jestem zwolennikiem uczciwej progressji, a nie — opartej na szykanie. Progressja, aby nie była dokuczliwą, musi być umiarkowaną, n. p. od 1 do 10%, ale nasze progressje 50 — 60% są świadectwem ubóstwa umysłowego nieobliczalnych czynników ustawodawczych. Wracając do lichwy, rolnictwo i przemysł mogą płacić najwyżej 12% rocznie — cóż dopiero mówić, skoro Państwo pobiera 24%, a lichwa prywatna 96%? Takich krajów z taką stopą procentową mamy dwa na świecie: Polska i Grecja. Przecież to jest równa droga do katastrofy, do bankructwa. Wszak lichwa  $8\frac{1}{4}\%$  miesięcznie to 100% rocznie, czyli jest to zwykłe bolszewickie

wywłaszczenie dłużnika w takich warunkach. Stopa procentowa albo ulegnie zmianie na normalną, albo złoty spadnie, aby zrównoważyć wysokość %, albo zaprowadzimy inny ustrój społeczno-polityczny.

System naszej polityki wewnętrznej i zewnętrznej musi uleść jednocześnie zmianie. Parlamentaryzm europejski nie jest wzorem do naśladowania. Trzeba wydobyć na powierzchnię życia zdolnych, uczciwych patriotów, nauczyć się rządzić, walczyć z objawami powojennymi, które organizm nasz toczą.

Tylko śmiała, odważna polityka utoruje Polsce drogę do potęgi. Na taką politykę trzeba się zdobyć.

*Stanisław Kuczewski.*

## Nauczyciel a społeczeństwo.

Trzeba dla naszej przyszłości, by sprawa wychowania zajmowała sobą wszystkie umysły i serca, by była najserdeczniejszą troską całego społeczeństwa.

Cele wychowania — to najwyższy interes Narodu. Troska więc o wychowanie młodego pokolenia jest najświętszym obowiązkiem narodowym i obywatelskim. Na drodze do należytego spełnienia tego obowiązku, winny się znaleźć i we wspólnym wysiłku połączyć wszystkie działające w życiu społecznym czynniki twórcze, a więc rodzina, szkoła, kościół, instytucje społeczne i państwo. Na współdziałanie niektórych z tych czynników, jako na rzecz ogromnie ważną, a jednocześnie jednak w naszych obecnych stosunkach prawie istniejącą, pragnę zwrócić uwagę. Chodzi mi o współdziałanie szkoły, rodziny i najbliższego otoczenia, więc np. wsi.

Nauczyciel — wychowawcą w dziedzinie wychowania jest specjalistą, pracownikiem — twórcą, jest więc zawsze stroną czynną. Taksamo czynną w procesie wychowawczym winna być rodzina i społeczeństwo miejscowe. W teraźniejszych warunkach pracy te dwa ostatnie czynniki na dzieci w wieku szkolnym świadomie i planowo nie oddziałują niemal zupełnie. Tylko przygodne uwagi, powierzchowne i bierne stwierdzanie faktów bez przedsięwzięcia żadnych środków i bardzo często bez uświadomienia sobie celu wychowawczego w całej jego rozciągłości, skąd często sprzeczności w dorywczym poczynaniach — oto udział rodziny i społeczeństwa w wychowaniu dzieci. Siłą więc rzeczy nauczyciel, jedyny czynnik świadomy celów i środków wychowawczych winien nie tylko prowadzić pracę w swoim zakresie, ale też podjąć inicjatywę zdobywania, łączenia wszystkich sił, co na rozwój dziecka wpływ wywierają lub wywierać mogą. Jednym słowem nauczyciel winien pozyskać dla sprawy i wychowania pełne, świadome współdziałanie rodziny i całego otoczenia.

Nie jest to sprawa łatwa. Ze względu jednak na jej doniosłość i wpływ na wyniki pracy podjąć ją za wszelką cenę należy. Stosunki w byłym za-

borze rosyjskim, a na Podlasiu w szczególności, sprawiły, iż ludność wiejska zupełnie wyraźnie wyodrębnia ze swego środowiska jednostki inteligentne, tembardziej przyjezdne i, uważając ich za „nie swoich“, odnosi się do nich zawsze z rezerwą. Taki stosunek, a na Podlasiu, z przyczyny współdziałania szkoły rosyjskiej przy rusyfikacji i prześladowaniu religij, o charakterze głębszego jeszcze rozdziału, nieufności i niechęci, panował pomiędzy nauczycielem a wsią. Stosunek ten, niestety, dotychczas bardzo często istnieje i w najlepszym razie, jeśli później znika, niemal zawsze był punktem wyjścia przy tworzeniu się współzycia domu i wsi ze szkołą. Jest to bardzo smutny, tragiczny wprost objaw, jak u nas często brak zrozumienia własnego interesu i jak dużo trzeba sił zużyć, by przynajmniej przekonać wiele jednostek, że szkoła to wszak ich dobro i tego dobra twórca. a nam wszakże nietylko usunięcia nieufności i niechęci, nietylko zapewnienia biernej choćby życzliwości, ale twórczego współdziałania potrzeba: świadomego, ze zrozumieniem i ukochaniem podejmowanego czynu chcemy. Czego chcemy, to twórzmy, a musimy to czynić sami z troski o przyszłość młodego pokolenia.

(C. d. n.)

*Antoni Jakuszko*  
nauczyciel.

## Jaka jest dzisiejsza szkoła.

Wiemy już, iż zadaniem szkoły jest nauczyć i wychować, że nauczając wychowujemy, czyli urabiamy charakter wychowanków, na który składa się: rozum, wola i szlachetne uczucia.

To szczytne zadanie spełnić może tylko własna, polska szkoła, której dobro i urządzenie leży w interesie państwa i społeczeństwa; stąd też dzisiejsza szkoła nie jest tą szkołą dawną, lecz szkołą pracy t. j. czynu, ruchu i radości. Wobec takiego pojmowania rzeczy w szkole dzisiejszej obok innych przedmiotów naukowych, prowadzone są roboty ręczne t. j. roboty z drzewa, drutu, tektury, kolorowego papieru i t. p., które to roboty są podwaliną wychowania i urabiania charakteru człowieka. Kształcą one dotyk, wzrok i pomysłowość dziecka: złożyć dokładnie bok na boku, kąt na kącie, przeciąć po linii prostej, lub odmierzyć paski, odciąć je równo, nie jest to tak łatwym, jak nie jednemu się zdaje. Do tego potrzebne są wyćwiczone palce i wyrobione oko. Zręczne palce! Ileż to tysięcy ludzi one karmią, a iluż to im jedynie zawdzięcza swe świetne stanowisko i karierę. A bystrość i spostrzegawczość oka olbrzymie mają znaczenie w życiu. Prócz tego prace ręczne wyrabiają samodzielność, pilność, wytrwałość, zręczność, zamięłowanie do pracy i jej poszanowanie. Budzą zamięłowanie do rzeczy pięknych, do ładu i porządku, przyczyniają się do wychowania prawdziwych, szczerych, punktualnych i moralnych obywateli o silnej woli i charakterze. Wykorzeniają egoizm, a uczą żyć wspólnie przez pomaganie sobie wzajemnie.

Wobec tak ważnych czynników wychowawczych, jakie się kryją w tych robotach ręcznych, czy wolno je nam lekceważyć? Czy będziemy żałować dziecku pare groszy na papier, kredki lub tekturę? Sądzę, że zmienia się dotychczasowe zapatrywania rodziców na sprawę robót ręcznych w szkole!

Jeżeli młodzież wynosiła z dotychczasowej szkoły przyzwyczajenie do lekkomyślnego traktowania tych przedmiotów, to tylko dlatego, że rodzice wprost nie pozwalali dziecku wykonywać tych robót w domu, nie wiedząc o tem, że na fundamentach tych prac opiera się życie praktyczne ludzi. Dziś Naród musi odrodzić się przez szkołę, w której uczeń powinien się nauczyć pracować, a nie lekceważyć pracę.

Rozumiemy dobrze, że szczęście i dobrobyt jednostek, jak i narodów, zależne są w wielkim stopniu od intensywnej wydajności pracy, przeto Ministerstwo W. R. i O. P. opracowało takie programy, by szkoła, wypełniając je, przygotowała młodzież do różnych zawodów życiowych i samodzielnego wyrabiania sobie stanowisk bez oglądania się na pomoc innych.

*Józef Mazur*  
nauczyciel w Błotkowie.

## Z działalności Polskiej Macierzy Szkolnej.

W związku ze zbliżającym się terminem Walnego Zebrania Polskiej Macierzy Szkolnej wkrótce ukaże się drukowane sprawozdanie z działalności za rok ubiegły, obrazujące całokształt prac tej instytucji oświatowo-kulturalnej.

Przesuwając punkt ciężkości na pracę w dziedzinie oświaty pozaszkolnej, Tow. Polskiej Macierzy Szkolnej, uwzględniając najżywoźniejsze postulaty w sferze zagadnień szkolnictwa zawodowego, wyszło jednocześnie z szeroką akcją, mającą na celu podniesienie kulturalnego poziomu wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Organizowanie kursów w zakresie metodyki, wychowania narodowego, instruktorskich dla teatrów ludowych i t. d., jest nowym etapem pracy Polskiej Macierzy Szkolnej.

## Myśli i aforyzmy.

Małego wzrostu jest ten, kto na niższych spogląda z wysoka.

(Eliza Orzeszkowa).

Prawdziwa przyjaźń powinna prawdę mówić.

(Henryk Sienkiewicz).

Jedno to na wieki trwa, co jest z poczciwości.

(Mikołaj Rej).

## Kronika Podlaska.

### Kalendarzyk.

25	październik	— Kryspina	— Niedziela
26	"	— Ewarysta	— poniedziałek
27	"	— Sabiny, Frumencjusza	— wtorek
28	"	— Szymona i Tadeusza Ap.	— środa
29	"	— Narcyza, Euzebi	— czwartek
30	"	— Germana i Serapiona	— piątek
31	"	— Wig. Symforjusza	— sobota

„Księżna Czardaszka“. Olbrzymiej wielkości afisze, rozlepione po mieście, zapowiadały na sobotę 17 bm. nie byle jaką sensację. Oto zespół artystów teatru „Nowości“ w Warszawie pod dyrekcją Stan. Śliwińskiego miał dać jeden tylko raz wesołą operetkę p. t. „Księżna Czardaszka“, cieszącą się wszędzie wielkim powodzeniem. I rzeczywiście — tyle się nie jeden naczytał w gazetach o tej... Czardaszce, tyle razy grano tę sztukę w Warszawie, że wcale pokaźna ilość osób, zaopatrzywszy się w drogie bilety, wypełniła salę kina „Miraż“, oczekując niecierpliwie rozpoczęcia przedstawienia.

Wreszcie zaczęło się. Ale już na samym początku w pierwszym akcie wszyscy się przekonali, że zawiedli się srodze. Artyści mierni, głosy słabe, w chórach nawet fałszujące, a cóż dopiero mówić o partjach solowych, w których lepiej było słyhać suflera, aniżeli śpiewaka. Publiczność była skwaszona, oczekując od p. Śliwińskiego lepszego wystawienia i lepszej obsady ról, z których jedynie p. Noskowska ratowała sytuację i sam p. Śliwiński, któremu zresztą z serca radzimy, aby się swym głosem nie popisował, ponieważ ma duże zdolności jako aktor, ale na śpiewaka nie posiada żadnych ku temu danych.

Przy tej sposobności nadmienić należy, że na czwartek 15 bm. naznaczony był wprowadzić wieczór z udziałem p. Dobosz-Markowskiej i M. Windhajma, ale z powodu zbyt małej ilości osób przedstawienie nie odbyło się. A szkoda, bo śpiew p. Markowskiej już mieliśmy możność słyszeć i tym razem również z przyjemnością posłuchalibyśmy.

Ale ludzie zazwyczaj nie wiedzą, co dobre i idą zwykle tam, gdzie nie warto, a potem wychodzą źli i skwaszeni.

**Resursa Obywatelska** na swych nowych śmiecicach wcale dobrze się rozwija. Frekwencja codziennych gości coraz liczniejsza. Zapisy na członków postępują naprzód.

Są wszelkie dane po temu, że w nowym lokalu Resursa stanie się poważnym rendez-vous dla całej inteligencji białskiej.

**Kursy gospodarstwa wiejskiego.** W poprzednim numerze donosiliśmy już, że w kilku punktach Podlasia odbyły się kursy gospodarstwa wiejskiego dla kobiet.

Pisaliśmy więc, że takie kursy odbyły się w Sitniku (poprzednio wydrukowano błędnie w „Litniku“), Husince i Studziance. W ubiegłym tygodniu odbył się taki kurs również w Pratulinie, w pow. Konstantynowskim, a w czwartek dnia 22 b. m. odbyło się jego uroczyste zakończenie. Jest to ostatni kurs tego rodzaju na Podlasiu w obecnym sezonie, czego bardzo żałować należy, ponieważ kursy te były na wsi b. popularne i cieszyły się wielkim powodzeniem wśród właścicieli, a zwłaszcza pogadanki wieczorowe dla wszystkich.

W następnym numerze pomieścimy obszerniejsze sprawozdanie o tych kursach.

**Kradzieże.** Dn. 30 ub. m. w godzinach wieczorowych na szkodę p. Ant. Kasjaninka, zam. przy ul. N. Rynek, nieznanego sprawcę podczas nieobecności domowników skradł z mieszkania 1.150 zł. i 8 rubli srebrem. Poszkodowany podejrzewa na nikogo nie ma.

Dochodzenie prowadzi się.

— Dn. 1 bm. w południe na szkodę Piotra Zarzyckiego, nadzorcy drogowego odcinka kolej. st. Terespol, nocujący u tegoż, niejaki Stan. Długokęcki, skradł z mieszkania gotówkę w kwocie 4.000 zł. przeznaczone na wypłatę robotnikom, poczem zbiegł. W czasie natychmiastowych poszukiwań, sprawcę kradzieży aresztowano i gotówkę odebrano. Sprawę skierowano na drogę sądową.

**Zabity przez samochód.** Dn. 30 ub. m. na szosie w odległości 5 klm. od Garwolina został zabity przez jadący samochód osobowy 72-letni Mich. Puczyński, m-c wsi Pilawa, gm. Osieck. Wypadek nastąpił z winy zabitego, który przed jadącym samochodem usiłował przebiec na drugą stronę szosy.

**Usiłowanie zabójstwa.** Dn. 4 bm. wieczorem do siedzącego w mieszkaniu Stan. Kondrackiego, lat 18, m-ca wsi Wólka Dobryńska, w pow. bialskim, dał strzał przez okno, raniąc go w rękę, 22-letni Stan. Drygólski z tejże wsi. Przyczyna usiłowania zabójstwa na razie nieustalona. Dochodzenie prowadzi się.

**Topielec.** Dn. 2 bm. 55-letni Teodor Demidowicz, m-c wsi Styrzyniec, gm. Sitnik, usiłując przepłynąć przez rzekę, wskutek nieostrożności wpadł do wody i utonął. Zwłoki wydobyto. Cech przestępstwa niema.

**Wyrodna matka.** W dniu 1 bm. w Sworach, pow. bialskiego, niejaka Stefania Andrusiak, panna, porodziwszy dziecko, zadusiła je, zakopała w oborze i przykryła gnojem. Zbrodniarkę jakoteż i jej matkę aresztowano. Oskarżona do winy przyznała się.

**Ladny gagatek.** Przed 2-ma tygodniami posterunkowy służby śledczej, Biedrzycki, idąc szosą janowską, za Roskoszą usłyszał w oddali krzyk i wołanie o ratunek. Pobiegnął tedy szybko w kierunku, skąd dochodził krzyk i zobaczył uciekającego w stronę lasu jakiegoś osobnika, którego jednak nie zdołał dogonić. Dowcipny policjant pobiegł do gajowego, zwołał ludzi i urządził w lesie obławę, podczas której przyłapano owego zbiega, którym okazał się niejaki Michał Wasiluk z Woroblina, dezertor wojskowy. Tułając się po okolicy, napadł na przechodzącą Annę Tur z Rokitna, usiłując dopuścić się na niej gwałtu. Przechodzący wówczas posterunkowy Biedrzycki zakazaniem amorum Wasiluka przeszkodził i aresztował go. Wasiluka przekazano władzom sądowym.

**Gdyby...** Gdyby tak każdy z Czytelników i Prenumeratorów „Podlasiaka“ powiedział sobie.

— „Muszę dać „Podlasiakowi“ choćby jednego prenumeratora“.

Mielibyśmy wtedy...

No, zgadnijcie, coibyśmy wtedy mieli?

— Dwa razy tyle prenumeratorów, co obecnie... Pismo byłoby tańsze i jeszcze więcej popularne na Podlasiu.

A gdyby tak każdy z Czytelników napisał tylko jeden raz w roku korespondencję do „Podlasiaka“, jakież dokładny i wszechstronny mielibyśmy obraz życia społecznego, gospodarczego i politycznego na całym naszym Podlasiu!

Pomyślcie nad tem wszyscy i podumajcie troszeczkę!

## Korespondencje.

### **Z miasta Terespolu i gminy Kobylany**

w pow. bialskim.

W myśl zarządzenia Pana Inspektora Szkolnego w dniu 8. X. b. r. we wszystkich szkołach tutejszej gminy i mieście Terespolu odbyły się dla dziatwy szkolnej odczyty o lotnictwie polskim. W związku z tem, urządzono zbiórkę wśród młodzieży na cele lotnictwa. Trudno narazie określić kwotę, jaką dadzą poszczególne szkoły na terenie gminy Kobylany i miasta Terespolu, ponieważ sprawa ta obecnie jest jeszcze w toku.

Również należy podkreślić pracę tutejszego nauczycielstwa w propagowaniu lotnictwa wśród mieszkańców wiosek. Tego rodzaju pracę z zapałem przeprowadza p. Chełmicki, kierownik szkoły w Kobylanach. Nie mniej gorliwie pracuje nad oświatą pozaszkolną p. Kwiatkowski, kierownik szkoły w Terespolu, który poza godzinami zwykłych zajęć, objeżdża poszczególne wioski; przeprowadza szereg pogadanek krajoznawczych dla młodzieży i starszych, posługując się przezrocza-mi. Miałem właśnie możność dowiedzieć się, iż podobne przezrocza posiada więcej gmin tutejszego powiatu, a to dzięki zapobiegliwości Pana Inspektora Szkolnego, niestrudzonego pracownika na polu oświaty.

Z nadzieją patrzymy w przyszłość, bo dzięki energicznej pracy nauczycielstwa, lud świadom będzie wielu rzeczy! Na chwilę przynajmniej uniesie się myślą tam, gdzie nie był od urodzenia, przeżywszy dziesiątki lat. Pozna swój kraj, zrozumie jego potrzeby, a ukochawszy go, nie jedno złoży w ofierze Ojczyźnie.

Obserwator.

### **Z gm. Górki, w pow. konstantynowskim.**

W dniu 30 września b. r. na zebraniu gminnym powzięto uchwałę, aby urządzić ogólne zebranie w formie wiecu, a to celem zorganizowania małorolnych rolników, oraz dla powzięcia uchwały z równoczesnym zwróceniem się do władz państwowych o przeprowadzenie nowej klasyfikacji gruntów, ponieważ ludność z powodu złej klasyfikacji płaci podatki za duże i jest wysoce poszkodowaną.

Zebranie także odbyć się miało w dniu 11 b.m. A że byłem głównym inicjatorem tej myśli, zwróciłem się przez p. Zubkowicza do naszych posłów podlaskich o przybycie na to zebranie. Nie wiadomo jednak z jakich przyczyn posłowie nie przybyli, co dobrze się stało, ponieważ z powodu deszczu zebranie nie odbyło się. Mimo to jednak pożądaną byłoby rzeczą, aby posłowie nasi odwieczili przy sposobności naszą liczną gminę, w której dotychczas ni razu nie byli. A spraw do omówienia mnóstwo!

A przede wszystkim drażliwą jest sprawa klasyfikacji gruntów, gdyż podatki pobiera się jako z ziemi pierwszej klasy, gdy tymczasem tak nie jest. A najgorzej jest w gospodarstwach po rozparcelowanych dworach. W gminie naszej jest rozsprzedanych majątków 4-ry: Chłopków, Pasięka, Ostromęczyn i Szpaki. W Szpakach jednak przeprowadzono klasyfikację przy rozparcelowaniu ale to był majątek państwowy; za to trzy pozostałe są bez wyjścia, gdyż płacą duże podatki. Ja wogóle wątpię, czy na naszym Podlasiu jest gdziekolwiek ziemia 1-ej klasy; jaka tedy będzie ziemia w Hrubieszowskim albo niekto w Lubelskim? Koloniści z Chłopkowa już kilkanaście razy zwracali się do Urzędu Skarbowego w Janowie — lecz nadaremnie. Klasyfikacji Urząd nie przeprowadził, natomiast zciąga z nas podatki według klasyfikacji 1-ej klasy, nie obliczając nawet nieużytków, jak rowy, drogi i t. p.

Sądzę, że podobne rzeczy dzieją się nietylko w naszym powiecie i dlatego właśnie posłowie powinni w Sejmie te rzeczy wysunąć i przeprowadzić ustawowo. Te i tym podobne bowiem niedomagania podkopują wiarę i zaufanie do Sejmu i Rządu, a agitatorom lewicy dają broń do ręki przeciw naszym rządcom. W imię przeto sprawiedliwości i ogólnego dobra naszego kraju polecam tę sprawę pod uwagę pp. posłów z naszego okręgu wyborczego.

*Tadeusz Perycz.*

## Komunikaty.

**Kurs 1-o miesięczny dla Asystentów Kontroli Obór**, odbędzie się w 2 letniej Szkole Rolniczej w Kijanach pow. Lubartowski, przy udziale 2 pp. inspektorów Hodowli Centralnego T-wa Rolniczego, lekarza weterynarii i nauczycieli Szkoły Rolniczej w Kijanach.

Początek 18 listopada b. r. Opłata za naukę 40 zł. za utrzymanie wraz z mieszkaniem koło 25 zł. bez pościeli. Warunki przyjęcia: — Ukończenie Szkoły Rolniczej lub 4 kl. szkoły średniej.

Adres dla zgłoszeń p. Lublin, skrz. pocz. 55 Szkoła Rolnicza w Kijanach. — Dojazd do st. Bystrzyca (pod Lublinem). — W dniu 17 listopada na wszystkich pociągach a 18 listopada na rannych oczekiwać będą konie szkolne.

**Starostwo Bialskie** ogłasza, że 30-go października 1925 r., odbędzie się w Chotyłowiu o godzinie 2-ej po południu licytacja budynku z ogrodzeniem koło stacji kolejowej, zbudowanego na gruncie Zelmana Wajcmana, stanowiącego, jako zdobycz wojenna, własność państwową.

w/z Starosta

(—) A. Milbrat.

## Wezwanie do złożenia ofiary.

Wobec tego, że kilkakrotnie ze strony Administracji „Podlasiaka“ pisemne wezwania i prośby o uregulowanie należności za zaprenumerowane pismo nie odniosły pożądanego skutku, Administracja „Podlasiaka“ zrzeka się niniejszem należności na rzecz Bialskiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej (Prezes Koła p. L. Kaznowski, Prezes Sądu Okr.) i wzywa do złożenia przymusowej ofiary następujące osoby:

**Edward Kamiński — kier. poczty w Sławatyczach — 15 zł.**

**T. Stecki i S-ka, Skład materiałów piśmiennych we Włodawie — 15 zł.**

O ile do dn. 15 listopada b. r. wymienione wyżej osoby nie złożą tych ofiar, będziemy jeszcze mieli możność zajęcia się ich szanownymi nazwiskami.

Przy przesyłaniu prenumeraty pamiętajcie o funduszu prasowym „Podlasiaka“.

## Centrala Spożywcza

Sp. z o. o.

w BIAŁEJ PODLASKIEJ — telefon 18.

POLECA:

**cukier, mąki, kasze, sól, śledzie, ryż, herbaty, kawy, cukierki i czekolady**

przy ul. Nowy Rynek (dawniej sklep Kółka Rolniczego)  
ul. Warszawskiej № 6  
i na przedmieściu Wola—przy ul. Łomazkiej Nr. 14

ORAZ

**cement i wyroby piaskowo-cementowe**

przy ul. Zielonej (dom własny)

jak: **dachówka siwa i czerwona**  
**kręgi studienne**  
**rury kanałowe i mostowe**  
**plyty chodnikowe**  
**cegła piaskowo-cementowa**  
**pustaki**

**PO CENACH KONKURENCYJNYCH**  
**i GWARANTOWANEJ DOBROCI.**

**Potrzebny chłopiec** na praktykę do drukarni. Wymagane świadectwo najmniej z 4-ch oddziałów szkoły powszechnej. Zgłaszać się dn. 30 b. m. do Drukarni Narodowej w Białej Podlaskiej, ul. Prosta 2.

**Unieważnia się** zgubione weksle, jeden — na zł. 3000 — z podpisami Stan. Kuczewskiego i Adama Zaborowskiego, drugi — na 500 zł. z podpisami Adama Zaborowskiego i Gustawy Zaborowskiej. 3—3

**Zgubiono** w drodze z Zaczopek do Białej Podl., przez Olszyn, Lipnicę, Michałki i Kniejówkę — pugilares z dokumentami i dowodem osobistym Gust. Zaborowskiej oraz z 50-ciu złotymi. Pieniądże ofiaruje się znalazcy za zwrot znalezionych dokumentów. 3—3

**Lekcyj języka francuskiego** udzielam teoretycznie i praktycznie. Warunki przystępne. Wiadomość: Grabanowka 31 — Maj-Majewska. 2—1

**Dwa place** do sprzedania w Białej w śródmieściu, na Woli. Wiadomość Grabanowska 2. W. Koncewńska 1—1

### KONCESJONOWANE BIURO PRÓSB I PODAŃ „POMOC”

w Białej Podl., ul. Grabanowska 15

załatwia szybko, tanio i sumiennie wszelkie sprawy z zakresu administracji, skarbowości, sądowe, wojskowe, samorządowe i t. p.

Biuro otwarte codziennie od 9—11 i od 2—4 po poł.

### SKŁAD ROLNICZY

M. DOMAGALSKI

w Białej Podlaskiej, ul. Kolejowa № 5.

poleca na sezon:

Pługi jedno i więcej skibowe, kultywatory, brony sprężynowe, siewniki rządowe, parniki Ventzkiego, kieraty — młocarnie, mianowicie szerokomłotne „Kutnowianka“, kutnowskie, siewniki do sztucznego nawozu, wialnie, młynki, siewczarnie i t. d.

### DRUKARNIA

WYDZIAŁU POWIATOWEGO

W ŁUKOWIE, WOJ. LUBELSKIE. TEL. 43.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY  
W ZAKRES DUKARSTWA WCHODZĄCE.

WYKONANIE STARANNE.  
ESTETYCZNE I TERMINOWE.  
CENY KONKURENCYJNE.

Redaktor i Wydawca: Piotr Rybski.

### ZAWIADOMIENIE.

## CENTRALA SPOŻYWCZA

SP. Z OGR. ODP. W BIAŁEJ PODL.,

podaje niniejszym do wiadomości Szanownej Klienteli, że z dniem 12 Października b. r. **przeniosła** główny swój sklep mieszczący się dotychczas przy ul. Reformackiej Nr. 6 do lokalu przy Nowym Rynku (dawny sklep Kółka Rolniczego).

Sklep został bogato zaopatrzony we wszystkie artykuły spożywcze i kolonjalne.

**Górnośląski  
Węgiel**  
dostarczamy  
tanie i szybko  
do  
wszystkich stacji  
**BONASKA**  
MIKOŁÓW, POLSKA

### PODLASKI SYNDYKAT ROLNICZY, SP. AKC.

w Białej Podl., ul. Warszawska 5.

tel. dyrekcji . . . . . 20	tel. składów . . . . . 63
„ biura . . . . . 61	„ sklepu na Rynku 6
„ sklepu . . . . . 62	„ mieszk. dyr. . . . . 55

Sklepy: przy ul. Warszawskiej 5 i na Nowym Rynku.

Oddziały:

w Brześciu nad Bugiem, Włodawie i Międzyrzecu Podl.

POLECA

na dogodnych warunkach i po cenach umiarkowanych:

**Maszyny i narzędzia rolnicze,  
Nawozy sztuczne,  
Nasiona i zboże,  
Artykuły budowlane,  
Węgiel i koks kowalski,  
Benzynę, naftę, oleje i smary,  
żelazo i artykuły żelazne,  
Naczynia kuchenne i blaszane,  
Artykuły spożywcze i kolonjalne.**

Dla Kółek Rolniczych specjalne ulgowe warunki.

Drukarnia Wydziału Powiatowego w Łukowie.